

## Chrystologiczny fundament solidarności Boga z człowiekiem na podstawie pism św. Teresy od Jezusa

 <https://doi.org/10.15633/9788374389952.22>

Uważny czytelnik św. Teresy od Jezusa przyzna, że w jej pismach zawarte jest niewyczerpane bogactwo doświadczeń. Analizując poszczególne kwestie przez nią poruszane, zdajemy sobie sprawę, że istnieje między nimi ścisły związek, a razem tworzą monumentalną całość. Przyjmując odpowiednią perspektywę, można wydobyć ukryte znaczenia. Interpretowane po wielokroć fragmenty powracają wówczas w nowej odsłonie, objawiając tym samym doniosłą oryginalność. Odpowiednią perspektywą będzie w naszym wypadku solidarność. Spróbujemy zobaczyć, w jakim rozumieniu św. Teresa pisze o solidarności oraz jakie wnioski można stąd wyciągnąć dla życia duchowego. Skoncentrujemy się na jej najważniejszych pismach, a mianowicie: *Księdze życia*, *Twierdzy wewnętrznej*, *Drodze doskonałości* i *Księdze fundacji*.

Punktem wyjścia do dalszej refleksji będzie słynne sformułowanie zawarte w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*: „Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (nr 22). Zjednoczenie się Słowa, drugiej Osoby Trójcy Świętej, z ludzką naturą stało się wydarzeniem niesłychanej wagi, wyróżniając chrześcijaństwo spośród innych religii. Jednocześnie sprawiło (i nadal sprawia) problemy w wyjaśnieniu go w ramach ograniczonego ludzkiego języka. Dogmat chalcedoński stanowi punkt odniesienia dla inteligencji wiary i jest niczym papierek lakmusowy nie tylko ortodoksji, ale również ortopraksji<sup>1</sup>. Obserwujemy obecny na przestrzeni

---

1 „Ten sam jest doskonały w Bóstwie i ten sam doskonały w człowieczeństwie; ten sam jest prawdziwie Bogiem i prawdziwie człowiekiem [złożonym] z rozsądnej duszy i ciała; ten sam według Bóstwa jest współlistotny Ojcu i ten sam według człowieczeństwa, pod każdym względem podobny

historii Kościoła nieustanny wysiłek całościowego, nie redukcjonistycznego pojmowania osoby Chrystusa. W nurt owych wysiłków wpisuje się św. Teresa od Jezusa, Doktor Kościoła. Mistrzyni modlitwy, właśnie na jej gruncie osobiście wchodzi w kontakt z rozbieżnymi interpretacjami, które powodują w niej wewnętrzne rozterki (zob. Ż 22, 3<sup>2</sup>). Warto zdawać sobie sprawę, że kwestia nie dotyczy tutaj technik modlitwy, medytacji w szczególności, ale jej istoty, wypływającej z prawdy wiary, którą wyznajemy<sup>3</sup>.

Człowieczeństwo Chrystusa jest punktem centralnym duchowości terezańskiej<sup>4</sup>. Jak święta postrzega człowieczeństwo Syna Bożego? Możemy przyjąć, że zasadniczo widzi je w funkcji, jaką pełni w historii zbawienia, w naszym uczestnictwie w życiu wewnątrztrynitarnym. Św. Teresa stwierdza: „Jakże więc daleko bardziej jeszcze nie godzi się nam odwracać rozmyślnie od tego najświętszego Człowieczeństwa Pana naszego Jezusa Chrystusa, które jest wszystkim dobrem naszym i niezawodnym na wszelkie nędze nasze lekarstwem. [...] Sam Pan nam mówi, że On jest drogą, i również mówi, że On jest światłością, i że nikt nie przychodzi do Ojca, jeno przez Niego, i że «kto ujrzał Jego, ujrzał i Ojca»” (T 6, 7, 6). Warto zwrócić uwagę na intuicję, która podpowiada jej przytoczenie w tym miejscu wersetu z Ewangelii św. Jana mówiącego o Jezusie – jedynej Drodze do Ojca (zob. J 14, 6). Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób tę funkcję soteriologiczną Słowo Wcielone spełnia. Jezus staje się solidarny z człowiekiem jako takim. U podstaw relacji z Chrystusem stoi dzielona przez nas ta sama natura. Temat drogi ojcom Kościoła i pisarzom wczesnochrześcijańskim: *admirabile commercium* – przedziwna wymiana – udział w naturze ludzkiej Syna Bożego, która umożliwia udział w naturze Bożej człowieka<sup>5</sup>. Oto punkt centralny solidarności Boga z człowiekiem.

do nas, z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15)” (*Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, wyd. 3, Poznań 2007, 88).

- 2 Autor przyjmuje następujące oznaczenia dzieł Świętej: Ż = *Księga życia*; T = *Twierdza wewnętrzna*; D = *Droga doskonałości*; F = *Księga fundacji*.
- 3 „Modlitwa chrześcijańska zawsze jest określana przez strukturę wiary chrześcijańskiej, w której jaśniej prawda o Bogu i o stworzeniu. Dlatego, z całą ścisłością, można powiedzieć, że przybiera ona postać osobowego, wewnętrznego i głębokiego dialogu między człowiekiem a Bogiem. Wyraża więc komuniję istniejącą między odkupionym stworzeniem i wewnętrznym życiem Osób Trójcy Świętej” (Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej*, nr 3, w: AAS 82 (1990) 362–379.).
- 4 Por. L. Borriello, G. della Croce, *Temi maggiori di spiritualità teresiana*, Roma 2005, s. 87.
- 5 Św. Atanazy z Aleksandrii: „Syn Boga stał się człowiekiem, by uczynić nas Bogiem” (*De Incarnatione*, 54, 3: PG 25, 192). Inni autorzy to m.in. św. Ireneusz z Lyonu, Orygenes, Tertulian, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Maksym Wyznawca.

Kolejny etap to określenie w czym owa solidarność się uwidacznia. Ludzka natura, którą *Logos* przyjął, posiada konkretne właściwości. Budzą one zdumienie: „Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła” (Ps 139, 14), ale mają również związek z grzechem pierworodnym. Św. Teresa pisze: „Gdy dusza już nie może mieć takiego, jakim pierwiej się cieszyła pokoju, gdy nastanie czas oschłości — wtedy czuje się jak dobrym przyjacielem jest Chrystus. Widzimy Go jako człowieka wśród słabości i cierpień, i On dotrzymuje nam towarzystwa” (Ż 22, 10). Człowieczeństwo Chrystusa u świętej ma nade wszystko wymiar paschalny. Bardzo żywo w jej świadomości odbiło się doświadczenie cierpienia Jezusa, zapoczątkowując znaczącą przemianę w życiu duchowym (zob. Ż 9, 1). Ontyczna solidarność Boga z człowiekiem umiejscawia się w warunkach ziemskiego egzystowania naznaczonego słabością, cierpieniem i śmiercią. W tej solidarności człowiek odkrywa, jak dogłębnie Bóg jest bliski i współczujący. Jest to ruch od Boga ku nam, nazwijmy go solidarnością oferowaną.

Obecnie przyjrzyjmy się ruchowi człowieka do Boga, czyli solidarności przyjmującej/odwzajemnionej. Możemy wyróżnić cztery główne przejawy solidarności człowieka z Bogiem w Chrystusie:

1. Adoracja eucharystyczna. Solidarność Jezusa nie ogranicza się do jednorazowego aktu Wcielenia. Obecność Jego Ciała, umęczonego i chwalebne-go, przedłuża się w czasie aż do paruzji w chlebie eucharystycznym (uczestnictwo w liturgii mszy świętej jest tu z góry założone)<sup>6</sup>. Św. Teresa pisze: „Masz Go tu w Najświętszym Sakramencie, gdyż się uczynił towarzyszem naszym, nie mogąc, rzekłbyś, przenieść tego na siebie, by na jedną chwilę od nas się oddalił. Jakże więc ja mogłam to przenieść na siebie, bym się oddalała od Ciebie, Panie mój, sądząc, że tym sposobem lepiej potrafię Ci służyć?” (Ż 22, 6). Na szczególną uwagę zasługuje użyte w tym miejscu słowo „towarzysz”. Towarzyszenie drugiemu, zwłaszcza w jego trudnościach, czyż nie jest jednym z najwspanialszych wyrazów solidarności? Z możliwości adorationa Jezusa w Eucharystii, stale czekającego na człowieka, płynie rzeczywiste umocnienie: „Bo jakkolwiek wiele jest dusz, które nie pomną, że Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, całą istnością swoją

6 „Akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości «tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem»” (Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, nr 66).

mieszka na wielu miejscach naraz w Najświętszym Sakramencie, wszakże ta Jego z nami obecność powinna być dla nas wszystkich największą pociechą” (F 18, 5; zob. D 35, 2).

2. Modlitwa. Nosi znamię solidarności z Chrystusem. Być w dialogu z Bogiem Trójjedynym można jedynie przez pośrednictwo Syna Bożego – Jego człowieczeństwa<sup>7</sup>. Wspomniany na wstępie wysiłek rozumienia i wcielania w praktykę dogmatu chalcedońskiego szedł niekiedy w stronę przeakcentowania bóstwa<sup>8</sup>. Na poziomie modlitwy oznacza to między innymi dążenie do pomijania ziemskiego wymiaru życia Jezusa. Ruch ducha ku Bogu dokonuje się wówczas na zasadzie coraz większej spirytualizacji, tak iż udział w życiu Trójcy Świętej następuje po celowym przekroczeniu wszelkich komponentów materialnych i wyobrażeniowo-pojęciowych, w tym człowieczeństwa Chrystusa. Św. Teresa odpowiada w następujący sposób: „W takim uchylaniu się od świętego Człowieczeństwa Chrystusowego jest pewien maleńki brak pokory, choć tak głęboko zaczytany i ukryty, że trudno go spostrzec. Bo któż [...] chociażby całe życie się przemęczył we wszelkich jakie tylko pomyśleć się dadzą pokutach, umartwieniach ducha i prześladowaniach, nie poczytywałby sobie tego za skarb najdroższy i sowitą za wszystkie cierpienia swoje zapłatę, gdyby mu Pan pozwolił z Janem św. stanąć pod Krzyżem?” (Ż 22, 5). Święta przytacza ponadto rację antropologiczną: jesteśmy duchami wcielonymi, czy też ciałem uduchowionym: „Wiedzmy, że nie jesteśmy aniołami, mamy ciało; chcieć zrobić z siebie anioła, póki się jest na tej ziemi [...] jest to nierozum. W zwyczajnym porządku rzeczy myśl potrzebuje czegoś, na czym by się oprzeć mogła; choć zdarza się, że dusza wyjdzie z siebie, albo nieraz tak będzie pełna Boga, iż nie potrzeba jej już żadnej rzeczy stworzonej, aby się w sobie skupić mogła” (Ż 22, 10). Pragnienie takiej „odcieśnionej” modlitwy wskazuje nie tylko na pomijanie realizmu metafizycznego<sup>9</sup>. Jest to brak uznania, że autorem modlitwy jest w pierwszym rzędzie Bóg. Tylko od Niego

7 „Z dogmatycznego punktu widzenia osiągnięcie doskonałej miłości Boga nie jest możliwe, jeżeli pominiemy się dany we Wcielonym Synu, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, dar z samego siebie. W Nim, przez działanie Ducha Świętego, otrzymujemy jako czystą łaskę udział w wewnętrznym życiu Bożym” (Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej*, dz. cyt., 20).

8 Klasyczna jest w tym przypadku doktryna Eutychesa o jednej naturze (monofizytyzm) Chrystusa (zob. *Breviarium fidei*, 85–87).

9 „Medytacja chrześcijańska prowadzi modlącego się do tego, by w zbawczych dziełach Boga dokonanych w Chrystusie, Słowie Wcielonym, i w darze Jego Ducha, pojąć objawiającą się w nich zawsze – przez wymiar ludzki i ziemski – głębię Boga” (Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej*, dz. cyt., 11).

zależy więc, jakimi drogami będzie prowadził modlącego aż po najwyższe stopnie kontemplacji: „Gdy więc dopraszamy się, siostry, daru kontemplacji, ani same siebie nie znamy, ani nie wiemy, o co prosimy. Zostawmy to Panu, on lepiej wie, niż my, do czegośmy zdolne i czego nam potrzeba” (D 18, 6). Postęp duchowy przebiega w procesie utożsamienia ze Słowem Wcielonym, a więc w solidarności z Tym, który stał się solidarny z nami: „Doprawdy, niepodobna mi przypuścić, by która dusza pobożna zdolna była tak się świadomie i rozmyślnie oddalić od wcielonego Boga swego, a którzy tak radzą, ci chyba sami nie wiedzą, co mówią i szkodę wielką i samym sobie, i drugim wyrządzają. Za to przynajmniej ręczę, że tacy nie wejdą do tych ostatnich dwu mieszkań, bo opuściwszy przewodnika, którym jest Jezus najśłodszy, jakże mogą iść naprzód?” (T 6, 7, 6).

3. Pokora. Widziane w perspektywie paschalnej człowieczeństwo Chrystusa staje się fundamentem pokory. Św. Teresa pisze: „Nie masz królowej, której by tak łatwo i ochotnie się poddał nasz Król, jak pokora. Ona Go z nieba sprowadziła do łona Dziewicy; przez nią i my z łatwością sprowadzamy Go do dusz naszych” (D 16, 2). Pokora umożliwia naszą solidarność z Jezusem – Sługą. Jest to przesłanie nad wyraz biblijne. Wystarczy przywołać w tym miejscu werset z Ewangelii św. Łukasza: „Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (22, 27). Człowiek wierzący zostaje wezwany do naśladowania pokory Syna Bożego: „Ale taka jest nędza natury naszej, że wciąż tylko chcemy wywyższenia – chociaż tą drogą nie wywyższy siebie do nieba – i dlatego tak nam trudno uniznić się w czymkolwiek. O, Panie, Panie! Czyż Ty nie jesteś wzorem naszym i Mistrzem? Bez wątpienia, że jesteś. Na czymże więc Ty opierałeś cześć Twoją, Królu nasz? Nie straciłeś jej ponizając siebie aż do śmierci, przeciwnie, zyskałeś ją tym większą i wszystkich nas wywyższyłeś” (D 36, 5; zob. D 10, 4; 15, 2).

4. Służba i współdzielenie. Solidarnością wcieloną jest Chrystus, który przyjmując człowieczeństwo, staje się naszym bratem. Kontemplując tę prawdę, chrześcijanin kształtuje swoją egzystencję jako odpowiedź na ową solidarność. Naturalnym jej przedłużeniem jest solidarność człowieka z człowiekiem, która manifestuje się między innymi w służbie. Tak właśnie odczytuje to św. Teresa, pisząc: „W tym także okazuje się miłość, gdy każda stara się drugim ulżyć ciężaru i sama bierze na siebie co jest trudniejsze [...] (D 7, 9). Siła solidarności pozwala stawić czoła każdej przeszkodzie: Nie masz rzeczy tak trudnej, której by miłujący siebie z łatwością nie znieśli” (D 4, 5).

Nieco dalej pisze o równości w miłości, tzn. o wyzbywaniu się partykularyzmów mogących szkodzić wspólnocie: „Tutaj wszystkie powinny być z sobą w przyjaźni, wszystkie powinny na równi siebie miłować, wszystkie wzajemnie siebie cenić i wzajemnie się wspomagać” (D 4, 6). Płynąca z pokory świadomość własnej słabości prowadzi do pragnienia wynoszenia innych wyżej od siebie: „Cała bowiem ta duchowa budowa stoi [...] na fundamencie pokory [...]. Jeśli więc chcecie, siostry, aby dobry był i mocny wasz fundament, starajcie się każda być najmniejszą, niewolnicą wszystkich, pilnie upatrując, jak i czym mogłybyście jedne drugim zrobić przyjemność czy oddać jaką usługę” (T 7, 4, 8). Rozdziały szósty i siódmy *Drogi doskonałości* w całości są poświęcone tematowi miłości, jaką winny się według św. Teresy odznaczać siostry. Nie mogąc rozwinąć szerzej tej nauki, poprzestańmy na dwóch wnioskach. Pierwszy dotyczy źródła miłości – Boga, który miłość czysto naturalną podnosi na poziom nadprzyrodzony (zob. D 6, 4, 8). Drugi wniosek to wielość sposobów, w jaki miłość jest okazywana: współczucie, troska o zbawienie i postęp w cnocie innych, cierpliwość, bezinteresowność, ofiarność. Te i inne przejawy łączą osoby, tworzą przestrzeń wymiany, przestrzeń solidarności. Szczególnie interesująca jest wrażliwość Teresy na zwyczajne aktywności, takie jak zakonna rekreacja: „W tym duchu szczerzej miłości bierzcie udział i w rozrywkach sióstr, gdy z nich korzystają w czasie przeznaczonym. Chciałbyście same do tych rozrywek pociągu nie miały, wszakże, gdy z dobrą intencją w nich uczestniczycie, będzie to i aktem cnoty i posłuży do utwierdzenia między wami doskonałej miłości” (D 7, 7).

Podsumowując wystąpienie, należy podkreślić, że jakakolwiek solidarność w rozumieniu chrześcijańskim opiera się na pierwotniejszej solidarności Boga z człowiekiem w osobie Wcielonego Słowa. Czerpiąc z tego źródła poprzez modlitwę i praktykę cnót, człowiek uczy się, czym jest solidarność i jak powinien ją realizować na kształt Boskiego Wzoru. Św. Teresa od Jezusa chociaż wprost nie pisała o solidarności, głosi ją w swoich pismach, wyrażając prawdę o szalonej miłości Boga do człowieka: miłości pochylającej się, zstępującej. Ta miłość z kolei, przyjmowana i odwzajemniana, staje się zobowiązaniem do miłości braterskiej, pokornej i współdzielącej dole i niedole ludzkiej egzystencji w myśl słów św. Jana: „Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12).

## Bibliografia

- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, w: AAS 99 (2007) 105–180. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, wyd. 3, Poznań 2007.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej*, w: AAS 82 (1990) 362–379.
- L. Borriello, G. della Croce, *Temi maggiori di spiritualità teresiana*, Roma 2005.
- Św. Teresa od Jezusa, *Dzieła*, I–II, Kraków 1987.

## Abstrakt

*Chrystologiczny fundament solidarności Boga z człowiekiem na podstawie pism św. Teresy od Jezusa*

Referat prezentuje zagadnienie solidarności z punktu widzenia teologii duchowości. Jego przedmiotem jest tajemnica wcielenia widziana w perspektywie solidarności Syna Bożego z każdym człowiekiem oraz jej konsekwencje na poziomie życia duchowego. Refleksja oparta została na najważniejszych pismach św. Teresy od Jezusa. Celem referatu jest ukazanie podstawowych implikacji dla życia chrześcijańskiego tajemnicy wcielenia w jej wymiarze solidarnościowym. Obraz solidarności, jaki wyłania się z pism św. Teresy, dotyczy czterech komponentów: a) adoracji eucharystycznej, b) modlitwy, c) pokory, d) służby i współdzielenia. Poprzez każdy z nich wierzący przyjmuje solidarność Boga z człowiekiem objawioną w życiu i tajemnicy paschalnej Słowa Wcielonego oraz aktywnie na nią odpowiada.

### Słowa kluczowe

św. Teresa od Jezusa, Człowieczeństwo Chrystusa, solidarność, uniznienie

